

Powódź w Irlandii Północnej



Gwałtowne opady deszczu spowodowały powódź w wielu miastach Irlandii Płn. W Belfastzie woda zalała kilka dzielnic miasta, niszcząc domy i jezdnie. Na zdjęciu: żołnierze brytyjscy pomagają w akcji ratunkowej.

CAF — UPI — telefoto

Po zawarciu układu ZSRR — NRF

Dokończenie ze str. 1

tygodniu trzy mocarstwa zachodnie o układzie moskiewskim i rozmowach przeprowadzonych przez kanclerza Brandta w stolicy ZSRR. Informacje na ten temat przekazał specjalny wysłannik. W niedzielę odleciał w tym celu z Bonn do Waszyngtonu sekretarz stanu w urzędzie kanclerza Egon Bahr. Rządowi francuskiemu informację przekazał sekretarz stanu z bońskiego MSZ Paul Frank. Wreszcie ambasador NRF w Londynie, von Hase, został upoważniony do poinformowania rządu brytyjskiego.

SPÓR O SUBWENCJE DLA PRZESIEDLENCÓW

Prasa zachodniemiecka publikuje oświadczenie burmistrza Berlina Zachodniego Klausa Schuetza, iż senat zachodniobermberski nie udzielił w tym roku subwencji „Związkowi Wypędzonych” na zorganizowanie demonstracji z okazji tzw. dnia ojczyzny. Schuetz uzasadniając swoje stanowisko stwierdził, że organizacja przesiedleńców zamierza nadebrać obchodom charakter demonstracji wzywającej do zwalczania rządu. „Taka demonstracja nikomu nie przyniesie korzyści” — oświadczył Klaus Schuetz.

Organizacja przesiedleńców były już zmuszone pod naciskiem opinii publicznej zmienić datę swoich corocznych manifestacji — z dnia 1 września „dzień ojczyzny” został przesunięty na 6 września. Nadal jednak kwestionowanie obecnych granic w Europie środkowej jest głównym wątkiem wszystkich przemówień podczas demonstracji organizowanych przez „Związek Wypędzonych”.

Sprawa państwowych subwencji dla „Związku Wypędzonych” i wchodzących w jego skład tzw.

K. Aichi udał się do Indii i Pakistanu

W poniedziałek minister spraw zagranicznych Japonii Kiichi Aichi opuścił Tokio udając się z tygodniową wizytą do Indii i Pakistanu.

Celem wizyty Kiichi Aichi jest przeprowadzenie rozmów z przedstawicielami Indii i Pakistanu na temat sytuacji w Indo Chinach oraz z innymi interesującymi obie strony problemami międzynarodowymi. Prze dyskutowane zostaną także stosunki gospodarcze. (PAP)

Hotel „Cracovia” najlepszy w kraju

Ogłoszono wyniki ogólnopolskiego współzawodnictwa hoteli „Orbisu” oraz konkursu kulinarnego restauracji działających przy tych placówkach. Najlepsze wyniki uzyskał hotel i restauracja „Cracovia” w Krakowie. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Polonia żąda uznania przez USA granicy na Odrze i Nysie

W dniach od 14 do 16 bm. obradował w Chicago krajowy zjazd Kongresu Polonii Amerykańskiej. Zjazdy tego rodzaju odbywają się raz na dwa lata. Dokonują one przeglądu pracy i dorobku wszystkich ważniejszych organizacji polonijnych w USA, wytyczają program działania Polonii na okres następnych dwu lat i dokonują wyboru nowych władz Kongresu.

Po raz pierwszy w historii Kongresu na zjazd dopuszczono i oficjalnie akredytowano korespondenta PAP z Warszawy, co jest świadectwem pewnych przemian zachodzących wewnątrz organizacji polonijnych w USA.

W sprawach zachodnich granic Polski i bezpieczeństwa naszego kraju, zjazd zajął tradycyjne stanowisko obrony najżywniejszych interesów narodu polskiego. Najwymowniejszym dowodem tego jest tekst telegramu, jaki zgodnie z uchwałą zjazdu został wystosowany do prezydenta USA wzywający go do uznania granicy na Odrze i Nysie. (PAP)

S. Farandzija nowym prezydentem Libanu

Jak donoszą z Bejrutu, w poniedziałek wieczorem nowym prezydentem Libanu został wybrany kandydat Centrum, dotychczasowy minister gospodarki Libanu, Sulejman Farandzija.

W związku z wyborami zostały podjęte nadzwyczajne środki ochronne. Wszystkie ulice zostały zabarykadowane. (PAP)

PKS nie może podołać potrzebom

Nasilenie przewozów pasażerskich

Masowe wyjazdy w okresie urlopowym przyczyniają trudności nie tylko kolei ale i PKS-owi. Przedsiębiorstwo to ma znaczny udział w przewozach pasażerskich. Ma też swoje kłopoty. Największe dysproporcje między potrzebami pasażerskimi a możliwościami PKS występują w rejonach turystycznych, szczególnie tam, gdzie do atrakcyjnych miejscowości wypoczynkowych można dotrzeć jedynie autobusem. Trudności nasilają się w sobotę i niedzielę, a ostatnia niedziela też nie była wyjątkiem.

Na Wybrzeżu Gdańskim do wielu znanych miejscowości nadmorskich a także do licznych zakątków Pojezierza Kaszubskiego można dojechać wyłącznie PKS-em. Autobusy nie mogą jednak podołać potrzebom, zwłaszcza w dni świąteczne. Najważniejszą linią autobusową jest połączenie Trójmiasta z Krynica Morską. Kierownictwo PKS w Gdańsku kieruje na tę trasę dodatkowe wozy, ale rezerwa jest niewielka i nie rozwiązuje trudności. Podobnie dzieje się w trójkącie Puck — Władysławowo — Karwia i wzdłuż Półwyspu Helskiego. W świąteczne popołudnie nie można się również dostać do autobusów na kaszubskich szlakach. Na bieżący sezon wypożyczono dwa autobusy z Garwolina, jest to jednak stanowczo za mało.

Szczecińskie przedsiębiorstwo PKS zwiększyło, w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem, sieć autobusów kursujących w pasie wybrzeża. Jednak potrzeby licznych kolonii usytuowanych w okolicach Kamienia Pom., zamówienia na udostępnienie wozów dla

wczasowych wycieczek zbiorowych są trudne do pogodzenia z interesami turystów „nieorganizowanych”. Podobnie jak inne oddziały również Szczeciński ma minimalne rezerwy taboru.

40 tys. pasażerów przewożą codziennie wozy zakopiańskie oddziału PKS. Mimo że kierowcy pracują po 12 godzin dziennie, zakopiańscy goście mają powody do skarg. Trudno dostać się do autobusu na najbardziej uczęszczanych liniach. Głównym powodem tego stanu są braki w zatrudnieniu. Zakopiański PKS zatrudniłby natychmiast 25 kierowców i 30 konduktorów, lecz niestety, już od miesięcy nie znajduje chętnych. M. in. dlatego PKS odmawia wynajmowania swego taboru dla celów wycieczkowych, na czym najbardziej cierpią kolonie i wycieczki szkolne. (PAP)

„Kalkulacje” prywatnych wytwórców

Jak to było ze śrubami do anten TV

Wrocławskie Zakłady „Polkat” rozpoczęły produkcję przystawek antenowych, niezbędnych do odbierania II programu TV. Rytmiczność produkcji anten utrudnia jednak kooperanci, szczególnie zaś Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu z Grodziska Mazowieckiego, która zalega z dostawą kilku ton specjalnych śrub. Thuma cząc się ze swych niepowodzeń produkcyjnych, rzemieślnicy z Grodziska obwinili Wojewódzką Komisję Cen w Warszawie, że nie mogła zdecydować się, ile kosztować ma jedna śruba.

W wyniku nieprzemyślanego działania Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu z Grodziska Mazowieckiego i wrocławskiego „Polkatu” — ukazały się ostatnio w prasie notatki krzywdzące organy cenowe. Krytykę tę powtórzyła także telewizja. Państwowa Komisja Cen, odpowiadając na krytykę prasową, ustaliła, że wnioski o zatwierdzenie cen na śruby, złożone zostały już po ukazaniu się tych notatek.

A w ogóle — to sprawa jest dużo bardziej skomplikowana i z jej

Po decyzjach rządu

Pierwszeństwo dla energetyki

Jak już informowaliśmy, Prezydium rządu zajmowało się ostatnio stanem przygotowań energetyki do zbliżającego się szczytu jesienno-zimowego. Przedmiotem analizy oraz odpowiednich dyrektyw i decyzji rządu była realizacja zadań związanych z budową i remontami elektrowni i elektrociepłowni, przystosowaniem systemu energetycznego do pracy w warunkach jesieni i zimy oraz zapewnieniem niezakłóconych dostaw energii elektrycznej i ciepłej dla potrzeb gospodarki i ludności.

Zagadnienia te w świetle ostatnich postanowień Prezydium rządu — omówili dyrektor generalny Ministerstwa Górnictwa i Energetyki — Bolesław Bartoszek i wiceprezes Państwowego Inspektoratu Gospodarki Paliwami-Energetycznej — Maksymilian Lech, w rozmowie z przedstawicielem PAP — red. Janem Majewskim. Oto treść rozmowy.

O 930 nowych megawatów, nie licząc 125 MW z zeszłorocznego „poślizgu” budowlanych, powinna w br. zwiększyć się planowana łączna moc energetyki zawodowej, aby zaspokoić szybko rosnące potrzeby gospodarki narodowej. Niestety w szeregu przypadków sytuacja na budowanych energetycznych jest podobna jak w latach poprzednich — nowe obiekty i zespoły prądowców oddawane są nieterminowo, co spowodować może w okresie zwiększonego poboru prądu zachwianie bilansu mocy. Dlatego też ustalone przez rząd zadania zmierzają przede wszystkim do szybkiego zakończenia podstawowych inwestycji decydujących o przyroście nowych mocy i pokryciu potrzeb energetycznych. Wykonywanych zwłaszcza w elektrowniach „Łagisza”. „Ła-

ziska”. „Turów” i „Żydów”. Zrealizowanie decyzji rządowych, przynajmniej tym inwestycjom priorytet, dać szansę terminowego ich wykonania.

Za priorytetowe uznano też inwestycje ciepłownicze, decydujące o poprawie zaopatrzenia w energię ciepłą mieszkańców Warszawy, Bydgoszczy, Gdańska, Łodzi i innych miast.

Największy ciężar zadań inwestycyjnych spoczywa obecnie na wykonawcach, od których głównie zależy pomyślna realizacja ustalonych przedsięwzięć. Na placach budów w zasadzie dobrze zaopatrzone w podstawowe materiały i urządzenia, należy przede wszystkim zwiększyć możliwości wykonawców przedsięwzięć

budowlanych. Dostawy brakujących jeszcze tu i ówdzie, najczęściej drobnych urządzeń i detali — zostały szczegółowo uzgodnione. Za ich sprawną realizację odpowiedzialne są poszczególne resorty.

Zainteresowane galezie przemysłu zobowiązano również — ustalając dla resortów określone zadania — do dostarczania potrzebnych energetyce materiałów, urządzeń i części zamiennych oraz podniesienia ich jakości.

Dobra gospodarka energią elektryczną, zwłaszcza w warunkach, kiedy mimo olbrzymich nakładów nie odczuwamy jej nadmiaru, zależy nie tylko od budowniczych elektrowni i urządzeń energetycznych czy producentów prądu, ale i od jego odbiorców. Nieprzerwane dostawy prądu, zwłaszcza w okresie szczytowego poboru mocy, są ściśle związane z racjonalnym i oszczędnym jego zużyciem. Dowodzi tego — mówią przedstawiciele energetyki — ubiegły sezon jesienno-zimowy, który przeszedł bez poważniejszych zakłóceń. (PAP)

Szczepienia przeciw cholerze w Libanie, Syrii i Jordanii

WHO: Europie i USA epidemia nie zagraża

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) jest przekonana, że Europie i Stanom Zjednoczonym nie zagraża epidemia cholery. Mimo to organizacja ta powołała do życia specjalny ośrodek, który będzie śledził rozwój epidemii w krajach azjatyckich oraz będzie nadzorował realizację akcji ochronnej na lotniskach, w portach i na przejściach granicznych.

Światowa Organizacja Zdrowia obawia się jednak, że epidemia cholery może rozszerzyć się na Afrykę. W niektórych krajach afrykańskich zanotowano już objawy zaburzeń żołądkowych podobne, jak przy cholery. Walka z cholerą w Afryce jest tym trudniejsza, że warunki higieniczne na tym kontynencie są katastrofalne i w wielu krajach brak jest lekarzy.

Warto przypomnieć, że ostatnie wielkie epidemie cholery nawiedziły Europę w 1816 r. po wojnach napoleońskich oraz w 1831 w czasie Powstania Listopadowego, kiedy to zmarł m. in. wielki książę Konstanty.

Ministerstwo Zdrowia Republiki Południowego Jemenu wprowadziło w poniedziałek ścisłe ograniczenia ruchu podróżnych i turystów we wszystkich portach i lotniskach by zapobiec rozszerzeniu się cholery w Adenie. Wszystkie oso-

by przybywające z krajów położonych nad Zatoką Perską bądź też z Bliskiego Wschodu nie mogą za trzymać się w Adenie o ile nie mają ważnego świadectwa szczepień.

Dzienniki bejruckie podają, że w Libanie zanotowano już kilka śmiertelnych wypadków cholery. Równocześnie rozpoczęto masowe szczepienia na terenie Libanu, Syrii i Jordanii. Przedstawiciele trzech krajów spotkali się w Libanie by zorganizować wspólną kampanię zwalczania epidemii.

Według ostatnich doniesień jakie napłynęły ze wschodniego Pakistanu zmarło tam na cholerę już 113 osób. (PAP)

Obchody 1000-lecia urodzin założyciela państwa węgierskiego

Na Węgrzech trwają przygotowania do obchodów 1000-lecia urodzin założyciela państwa węgierskiego króla Stefana I, które to uroczystości obchodzone będą w br. wspólnie z 21 rocznicą uchwalenia konstytucji WRL — w dniu 20 sierpnia.

W przeddzień święta, 19 sierpnia, w dawnej stolicy i mieście koronacyjnym królów węgierskich — Szekesfehervar, odbędzie się wielki wiec ludności, na którym przemówienie wygłosi przewodniczący Rady Prezydialnej RPL Pal Losonczy. Tu też zostanie otwarta wielka wystawa poświęcona 1000-leciu urodzin Stefana I i istnieniu państwa węgierskiego.

20 sierpnia o godzinie 9 rano we wszystkich kościołach katolickich i protestanckich będą były dzwony dla uczczenia pamięci króla Stefana I założyciela państwa węgierskiego. (PAP)

Dłuższe urlopy

dla zagrożonych gruźlicą

Od 1 stycznia 1971 r. wejda w życie nowe przepisy w sprawie dodatkowych urlopów dla pracowników zatrudnionych w warunkach zagrożenia gruźlicą. Dotychczas obowiązujące w tym zakresie akty prawne przyznawały uprawnienia do dodatkowego 12-dniowego urlopu w ciągu roku jedynie pracownikom zatrudnionym na określonych stanowiskach w zakładach przeciwgruźliczych. Od przyszłego roku liczba osób korzystających z tego uprawnienia zostanie znacznie rozszerzona. (PAP)

Szwecja najdroższym krajem na świecie

Według oficjalnych źródeł, Szwecja jest obecnie najdroższym krajem na świecie, wysunąwszy się ostatnio pod względem wysokości kosztów utrzymania na pierwsze miejsce, przed USA. Jak wynika np. z indeksu cen detalicznych opublikowanych przez Szwedzki Bank Handlowy, wskaźnik cen netto, przyjmowany w 1949 r. za 100, wyniósł w kwietniu br. 234, w tym artykułów żywnościowych — 280. Tylko w okresie od 1968 r. do połowy br. ceny wzrosły średnio o blisko 20 proc., zaś ceny żywności o prawie 30 proc. Do tego należy doliczyć podatek konsumpcyjny, wynoszący obecnie 11,1 proc. Gwałtowny wzrost cen objął także niemal wszystkie usługi, czynsze mieszkaniowe, rozrywki itp. m. in. koszty leczenia podniosły się w ostatnich 3 latach o 50—70 proc. (PAP)

„Koziołki” płacą

23, 35, 40, 41, 44 (33)

W 692 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 16 sierpnia 1970 r. wpłynęło 302.663 zakładów wartości 907.988,— zł. Fundusz wygranych wynosił: 499.393,— zł.

Nie stwierdzono wygranych I stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000,— zł.

Stwierdzono 1 „czwórke” z liczbą dodatkową w kol. 19 w Poznaniu w wysokości 45.399,— zł; 17 „czwórek” po 6.231,— zł; 37 „trójek” premiiowanych po 224,— zł; 885 „trójek” po 124,— zł; 868 „dwójek” premiiowanych po 29,— zł; 14.037 „dwójek” po 9,— zł.

Losowanie 693 gry odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1970 r. w Kaliszu na Rynku o godz. 12.30. K5589

Toto-Lotek

7, 10, 11, 23, 24, 28 dod. 47

Niewolnicy szatana

„Nazywam się Susan Denise Atkins, urodziłam się 7 maja 1948 roku w San Jose w Kalifornii i nie mam stałego miejsca zamieszkania (...)

Pewnej nocy Charles (Manson — przyp. red.) rozkazał nam — Texowi Watsonowi, Lindzie Kasabian, Patrycji Kernwinkel i mnie — abyśmy pojechali do pewnego domu i nie zostawiali tam nikogo przy życiu. Postarał się o samochód dla nas i kazał nam włożyć czarne powiewne stroje. W tych strojach i z bronią — każde z nas miało długą noż, a Tex rewolwer — pojechaliśmy do domu położonego na wzgórzu (...)

W drodze powrotnej zobaczyłam plamy krwi w samochodzie (...)

Gdy zbudziłam się po kilku godzinach, myślałam o tym, co się stało. Spadła na mnie dosłownie jak piorun. Nastawiliam telewizor. Już o tym mówiłam. Trochę pomogła mi myśl, że zabiliśmy ważnych ludzi. Cała ta historia miała więc jakiś sens. Nazywam się Susan. Otrzymała ona za te 175 000 dolarów, po czym zaczęła skłaniać coraz to inne wyjaśnienia i w końcu zrezygnowała z roli świadka. Może chodziło o nowe transakcje, a może działała pod wpływem Mansona.

„Oddzielone od niego grubymi murami dziewczyny z „komuny” — relacjonowała francuska „L'Aurore” — pozostają wierne swemu „Charliemu”. Manson w każdej chwili może przypomnieć im o swej obecności, wydając załosny, przeciągły skowyt, przypominający zawođenje kołosa na pustyni: okrzyk ostrzegawczy członków sekty, który oznacza, że czują się zagrożeni i wzywają pomocy. „Niewolnice szatana” odpowiada, mu że swych cel posępny, chrząkający wyciem, które dociera przez ścianę więzienia do uszu Mansona. On i jego „komuna” tworzą całość (...)

Trochę przesadził z tą solidarnością francuski dziennikarz. Naprawdę próbowała wylać się Atkins. Później Linda Kasabian zgodziła się złożyć zeznania obciążające Mansona i swoje 3 koleżanki, w związku z czym prokurator... umorzył postępowanie przeciwko niej samej. W rezultacie nała wie oskarżonych, na trwającym obecnie procesie o zabójstwo Sharon Tate i jej przyjaciół, zasiadają Manson, Atkins, Kernwinkel i jeszcze jedna „niewolnica” — Van Houten. Kasabian, mimo udziału w mordzie, na rozprawie występowała w roli świadka obciążającego obok oskarżonych również wspomnianego Watsona. Grający na zwłokę obrońcy Mansona spowodowali, że zeznania Kasabian wypełniły kilka naciąganych dni procesu i dotyczyły także „boskiego poświadczenia” Mansona. Kasabian wygadywała na ten temat różne bzdury (ostateczna konkluzja: „Charliu”, którego kocha jest szatanem-człowiekiem), wywołując wrażenie osoby, po której trudno spodziewać się trzeźwości umysłu. Jednakże zdołała wyciągnąć trafny wniosek z serii

„nieszczęśliwych wypadków”, w których ginęli nie tak dawno świadkowie wnoszący nowe szczegóły do sprawy zabójstwa J. F. Kennedy'ego (m. in. chodzi o śledztwo Garrisona) i mimo formalnego jej zwolnienia poprosiła, by na czas zeznań pozostawić ją w więzieniu (opuszczała je dopiero 13 bm.), a później — zapewnić ochronę policyjną przed zemstą hippisów.

A co z Watsonem? Jego „udział” w procesie ogranicza się do oglądania sprawozdań telewizyjnych w więzieniu w Teksasie. Władze tego stanu podzieliły bowiem pogląd obrońców Mansona, według których w stanie Kalifornia (proces Mansona toczy się w Los Angeles) nie może być zagwarantowane ich klientowi sprawiedliwe postępowanie sądowe. Zanoszą się przeto na długotrwały spór o „ekstradycję”, który oprze się

CHORA AMERYKA

— jak zapowiedziano w Teksasie — o Sąd Najwyższy.

Jeśli dodać, że niedawno procesowi w Los Angeles groziło zerwanie w związku z wypowiedzią prezydenta Nixona (powiedział: prasa amerykańska zbyt wiele uwagi poświęca takiemu zbrodniarzowi, jak Manson), co przez obronę zostało uznane za niedopuszczalne wywieranie nacisku na przysięgłych, to jawi się nam w pełni osobliwe oblicze aparatu wymiaru sprawiedliwości w USA.

Amerykanie chlubią się, że procedura tego aparatu oparta jest na zasadach skrupulatnego poszanowania praw jednostki. Tymczasem w świetle sprawy Mansona można powiedzieć, że jest to procedura i niedemokratyczna, i amoralna, skoro ułatwia ludziom, którzy zabijali, i w ten sposób brutalnie naruszali podstawowe prawa innych ludzi, wymigiwanie się od odpowiedzialności karnej. Ba, gwarantuje nawet — jak w przypadku Lindy Kasabian — całkowitą bezkarność.

Jeśli mówimy, że banda Mansona kpi sobie z Temidy, w wyniku ultra-liberalnego ustawodawstwa (ponoć wprowadzając je Sąd Najwyższy USA chce stworzyć panaceum na antydemokratyczną i brutalną działalność policji), to zaraz trzeba dodać, że sam gang Mansona stanowi wytwór chorej Ameryki.

„Ameryka znajduje się w sytuacji granicznej. Mit o doskonałości i wyższości amerykańskiej ulega stopniowej likwidacji. Albo stanie się lepszym społeczeństwem, albo zapanuje u nas dyktatura. Osobiście jestem optymistą...” — oto jedna z wypowiedzi, którą zanotował reporter tygodnika „Look”.

Zanotował i dodał od siebie: „Amerykański optymizm jest ogromny, ale zastanawiam się czy fanatycy narodowego sztaendaru nie popadają w przesadę”.

Wątpliwość to na pewno uzasadniona, liczbą i rozmiarami negatywnych zjawisk. Wojna w Indochinach, dyskryminacja rasowa, przestępczość, nędza części społeczeństwa, dehu-

manizacja — to tylko niektóre choroby Ameryki, wywołujące różnorodne reakcje społeczne. A więc marsze pokoju i działalności murzyńskich, strajki oraz inwazja seksu, narkomanii, mistycyzmu. Właśnie w stanie Kalifornia, gdzie działał Manson, szczególnie rozpowszechniły się różne kultury, przeważnie pochodzenia orientального. Sam Manson ogłosił się Mesjaszem, „syntetycznym zbawicielem”, dokonywającym praktyk satańskich.

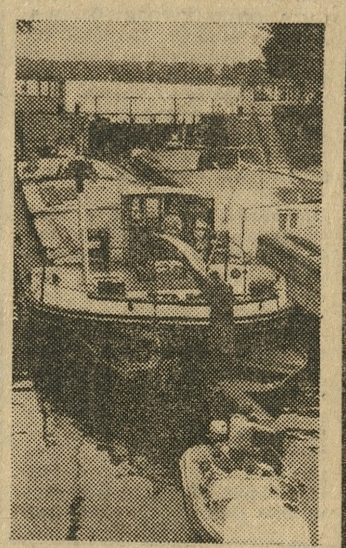
Profesor psychiatrii na Uniwersytecie w Yale, K. Keniston wyraził pogląd, że rozczarowanie społeczne lub polityczne (wywołane takimi faktami, jak morderstwa na Kennedy'ego i krytyczna sytuacja kraju w wyniku eskalacji wojny wietnamskiej) jest najbardziej powszechnym w Ameryce zjawiskiem. Rozczarowanie to demonstrowa szczególnie młodzież, przy czym właśnie w tym środowisku uderza nie tylko różnorodność reakcji, ale również zacieranie się granic form tych reakcji. Z młodzieżą, która walczy z militarystką i szuka dróg rekonstrukcji społeczeństwa, sąsiadują anarchiści, nihilisci, hippisi, kryminaliści.

Charakterystyczne, że demoralizacja dotknęła jest spora część młodzieży. Takich melin, jak rancho Spahn — Mansona, są tysiące. Zamieszkują je — powiedzmy — „niewolnicy szatana”, jeśli przyjąć, że ten zwrot oznacza kompletną abnegację, zdziwienie, narkotyzowanie się i rozwiązłość seksualną. Na takiej glebie wyrosła szajka Mansona, której dotychczasowe apogeum deprawacji nastąpiło w willi Polańskich.

MAURYCY LUKOWSKI

*) Słowo nieprzetłumaczalne na język polski, a oznaczające elitę władzy w USA, złożoną m. in. także z przedstawicieli wielkiego kapitału, wielkiej prasy, sfery intelektualnych itd.

Barki na Brdzie



Łań, to również szczytowy okres pracy żeglugi rzecznej, której barki docierają nawet do najdalszych zakątków Europy Zachodniej. Na zdjęciu: barki w Brdujściu w Bydgoszczy.

Fot. — CAF — Gill

Wydawnictwo Związków CRZZ wydało monografię R. Chylewskiego pt. „Metoda obliczania ekonomicznych skutków wypadków przy pracy”. Jak wynika z danych (dotyczących 1967 roku) przedstawionych przez autora, suma szkód gospodarczych wyrażonych przez wypadki przy pracy przekracza 14,4 mln złotych. Dla przykładu podam za autorem, że jeden wypadek śmiertelny powodował średnio 3,7 mln zł strat, wypadek ciężki — około 4 mln zł, a drobny — około 900 złotych. A do tego dochodzą przecież szkody społeczne.

Istnieje szereg możliwości przeciwdziałania tym stratom. Jedną z nich jest rozwinięcie masowego ruchu racjonalizatorskiego, nastawionego na eliminowanie przyczyn powstawania wypadków przy pracy. Po mocą mogą tu być przepisy szczególnie ważne w codziennej praktyce służb BHP, a mianowicie ustawy o prawie wynalazczym z 1962 r. i o bhp z 1965 r.

Artykuł 9 ustawy o bhp nakłada na kierownictwa zakładów obowiązki rozwijania inicjatyw wynalazczych w zakresie bhp oraz udzielania racjonalizatorom pomocy przy realizacji i rozpowszechnianiu ich dobrych projektów. Jednocześnie art. 83 Prawa Wynalazczego podaje definicję projektu racjonalizatorskiego z dziedziny bhp, natomiast pozostawia określenie warunków i trybu realizowania tych projektów z wyjątkiem dla twórcy i nagrodami dla osób współdziałających w tym zakresie. W oparciu o tę ustawę w 1963 r. ukazała się uchwała nr 74 Rady Ministrów, która szczegółowo uregulowała tok postępowania z projektami racjonalizatorskimi z dziedziny bhp, ustaliła dodatkowe obowiązki dla służb bhp, inspekcji pracy i instancji związkowych (jednolity tekst uwzględniający poprawki opublikowany w Monitorze Polskim nr 4 z 1968 r.).

W myśl paragrafu 63 tej uchwały — za projekt wynalazczy z dziedziny bhp, przysługuje autorom dodatkowe wynagrodzenie w wysokości od 400 zł do 20 000 zł, niezależnie od wynagrodzenia wynikającego z innych techniczno-ekonomicznych efektów zastosowania danego projektu wynalazczego. Paragraf 65 tej uchwały mówi, że najniższe wynagrodzenie za projekt dający efekty techniczne i bhp-owskie nie może być mniejsze od 600 zł.

Jak z tego wynika, warunki prawne dla zapobiegania wypadkom oraz podejmowania

Ustawy i życie

BHP w opałach

prac wynalazczych na odcinku ergonomicznego przystosowywania użytkowanych maszyn i urządzeń do człowieka są bardzo korzystne. Można byłoby przypuszczać, że zakłady pracy chętnie będą korzystały z tych możliwości, zwłaszcza że dysponują specjalnymi środkami na wynagrodzenia twórców i nagrody dla osób wdrażających lub rozpowszechniających tego typu projekty. Nie stety, jest inaczej.

Przepisy postanawiają, że wysokość wynagrodzenia za projekt o charakterze bhp, ustala kierownik zakładu w porozumieniu z inspekcją pracy oraz służbą bhp. Ustalenie tych dokonywać szacunkowo, w oparciu o analizę stopnia poprawy warunków bhp wynikających z zastosowania projektu. W tym zakresie uchwała nr 74 Rady Ministrów sugeruje możliwość podniesienia wynagrodzenia do 40 000 zł, jeżeli projekt wynalazczy posiada wyższą wartość bhp-owską niż ustalone kryteria oceny i zasad wynagrodzenia za te usprawnienia. Jednak z tych możliwości zakłady na ogół nie korzystają.

Dochodzimy tutaj do ciekawego zjawiska: paragraf 63 uchwały nr 74 RM z 1963 r., nakładający na dyrektora obowiązki określenia kryteriów ustalania wynagrodzeń za projekty wynalazcze z dziedziny bhp, a więc przystosowania przepisów tej uchwały RM do szczególnych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na terenie danych przedsiębiorstw. Kryteria powyższe zobowiązałyne są zatwierdzić jednostki nadziedzne zakładów w porozumieniu z właściwą instancją związkową oraz inspekcją pracy. Ustawodawca stworzył w ten sposób warunki do elastycznego oddziaływania bodźcowego na wynalazców z dziedziny bhp, albowiem ustalenie powyższych kryteriów i ich dobór może być corocznie zmieniany, w zależności od aktualnych potrzeb bhp. Jednak zakłady często te warunki ignorują.

W oparciu o szeroką analizę wykonania tego przepisu można stwierdzić, że w licznych zakładach ustalanie wynagrodzenia dla racjonalizatorów z dziedziny bhp opiera się o schematyczne przyjęcie naj-

niższych wynagrodzeń wynikaających z tabeli zawartej w uchwale nr 74 RM, tj. z regulacji 400 zł.

Inspektorzy pracy powinni więc dokonać kontroli powyższego zjawiska, albowiem niewykonanie przez zakład pracy postanowień powyższej uchwały, stanowi naruszenie art. 9 ustawy o hbp.

Trzeba jednak przyznać, że częstokroć same służby bhp i wynalazczy w zakładach pracy nie wykazują większej inwencji w opracowaniu sprawiedliwych kryteriów wycen. Jest to niebezpieczne społecznie zjawisko, albowiem szablo nowe przyznawanie najniższych wynagrodzeń twórcom — powoduje zniechęcenie pracowników do podejmowania tematów związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Zważywszy, że nakład pracy niezbędny dla dostosowania tabeli z uchwały nr 74 Rady Ministrów do indywidualnych potrzeb poszczególnych zakładów pracy jest niewielki, pozwalam sobie złożyć w redakcji propozycję zasad ustalania kryteriów wynagrodzeń za projekty z dziedziny bhp — w nadziei, że zainteresowane zakłady zwrócą się do redakcji i zechcą się z projektem tym zaznajomić. Może on służyć jako ramowy schemat do ustalania wynagrodzeń w poszczególnych zakładach pracy.

Uregulowanie tego zagadnienia przez zakłady pracy ma tym większe znaczenie, że roz powszechnienie pracowniczych projektów wynalazczych wchodzi w zakres zadań odcinkowych nowego systemu bodźców, a jednocześnie umożliwia pełną regulację wielu spornych kwestii związanych z ustaleniem i wypłatą wynagrodzeń racjonalizatorom oraz osobom, które dane projekty upowszechniają.

KRZYSZTOF TUSZYŃSKI

P.S. Tabela, jaką proponuję autor, jest do wglądu w redakcji, pokój 74, w godzinach od 12 do 19.

Krócej nad elementarzem

Zakres nieodzownej wiedzy, bez której nie może się obejść współczesny kulturalny człowiek, rośnie z niezwykłą szybkością. W związku z tym rozrastają się także i programy szkolne. Ale jest rzeczą oczywistą, że nie mogą się one rozrastać nieustannie. Szuka się więc innych rozwiązań. W Związku Radzieckim zdecydowano się skrócić początek okresu nauczania z czterech do trzech lat, wygospodarowując w ten sposób jeden rok szkolny na nowe przedmioty, uzupełniające programy szkolne. Pedagodzy i pedagodzy doszli do wniosku, że początkowy okres nauczania można skrócić o rok bez uszczerbku dla zdrowia uczniów.

Dlatego akurat teraz powstała taka możliwość, dlaczego nie zauważono jej wcześniej? Minister oświaty ZSRR, Michał Prokofiew, tak odpowiada na to pytanie:

Możliwość taka powstała nie od razu ale stopniowo, wraz z ogólnym wzrostem kultury w kraju Rad. Coraz większa liczba dzieci jeszcze przed pójściem do szkoły umie czytać i pisać. Z reguły dzieci te nie liczą. W siódmym roku życia dziecko ma zwykle znaczny zapas wiedzy. I oto takiemu „erudycie” zaczynają w pierwszej klasie objaśniać co to są litery, uczą go liczyć na palcach, opowiadają mu co to kula ziem ska. Dziecko na lekcjach nudzi się. Bo o tym wszystkim dawno już zdołał opowiedzieć mu ojciec, a pisać litery i liczyć nauczył się w przedszkolu. Czy jest więc sens marnować cenny czas na powtórzenie opowiedzianej już wiedzy? Ma się rozumieć, zanim podjęto ostateczną decyzję w tej sprawie przebadano wielką liczbę szkół w różnych rejonach kraju. Stwierdzono, że absolutna większość dzieci rozpoczynających naukę w szkole jest w pełni przygotowana do skróconego okresu początkowego nauczania.

Czy przeprowadzana reforma nie odbije się ujemnie na poziomie opanowania materiału, na zdrowiu uczniów? Z-ca przewodniczącego Akademii Nauk Pedagogicznych, Aleksiej Markuszewicz, mówi na ten temat:

Pewne doświadczenie w tym kierunku już mamy. Tak układa się programy szkolne np. w NRD, Szwecji i w niektórych innych krajach. Jednakże radziecka szkoła jest specyficzna, tak pod względem programów szkolnych jak i metod nauczania. Z tego powodu przeprowadziliśmy masowy eksperyment. Badaniemi objęliśmy 234 szkół w różnych rejonach kraju, we wszystkich trzech klasach początkowego nauczania — po przejściu na nowe programy — oraz klasę czwartą. Z uzyskanych badań

wynika, że 98 proc. chłopców i dziewcząt w pełni dało sobie radę z nowym obciążeniem: rozwój fizyczny dzieci kształtował się na poziomie średnim lub najlepszym. Również wskaźnik zachowań nie wykazał specjalnych odchyśleń od normy.

Jak wiadomo w ZSRR nie ma szkół prywatnych ani uprzywilejowanych. Taka sytuacja pozwala we wszystkich szkołach, (a jest ich przeszło 200 tys.) wprowadzić zajęcia w oparciu o jeden program. W ostatnich latach powstało wiele tzw. szkół „specjalnych”, w których jeden z przedmiotów prowadzony jest według rozszerzonego programu. Są szkoły dla dzieci uzdolnionych z matematyki, fizyki, biologii, języków obcych. Również w tych szkołach dzieci przechodzą specjalne badania tak pod względem zdrowotnym jak i zdolności, ogólnego rozwoju itp.

Do przeprowadzenia reformy szkolnej potrzebne były nowe programy szkolne, a tym samym nowe podręczniki. Zostały już one opracowane, sprawdzone w eksperymentalnych szkołach oraz udoskonalone. Do tychczas przygotowano 40 nowych podręczników oraz wskazówki metodyczne dla nauczycieli.

Reformę przeprowadza się stopniowo. Chodzi nie tylko o wprowadzenie skróconego nauczania początkowego we wszystkich szkołach, ale także o poszukiwanie optymalnych metod prowadzenia zajęć w pierwszych trzech klasach, o udoskonalenie początkowego nauczania. (APN)

ALEKSANDER PUTKO

Jakkolwiek kolejnictwo ma swoją prehistorię, jego historię otwiera parowóz Stephensa „The Rocket” — „Rakieta”. Nowa, świątąca dopiero era kolei nawiązuje do tego stephensonowskiego, rewelacyjnego jak na owe czasy parowozu realizując jego symboliczną nazwę. Mówiąc krótko — konstruktorzy podjęli pracę nad zbudowaniem lokomotywy poruszającej się za pomocą silników odrzutowych.

W Kaliningradzkiej Fabryce Wagonów (ZSRR) trwa przygotowanie prototypu samobieżnego wagonu napędzanego umieszczonymi na dachu silnikami odrzutowymi. Pierwsza, początkowa jego wersja rozwijać będzie prędkość zaledwie ok. 100 km/godz., a zebrane w trakcie próbnych jazd doświadczenia wykorzystane zostaną do zaprojektowania następnej wersji wagonu, obliczonej już na jazdę z prędkością 200 km/godz. Dopiero jednak ostateczna wersja nowej lokomotywy, przeznaczona do eksploatacji, rozwijać będzie prędkość 300—350 km/godz.

W Japonii, która może już poszczycić się „błyskawicznym” ekspresem łączącym Tokio z Osaką, prace nad wagonem raketowym mają na względzie nie, jak w Związku Radzieckim, najbliższe lata, lecz znacznie bardziej od-

Rozmowy o technice

POCIĄG-WIDMO

daleką przyszłość. Dlatego też dane techniczne projektowanego wagonu z napędem odrzutowym przedstawiają się zaiste fantastycznie. Wagon o kształcie cylindrycznym będzie miał 220 metrów długości i 6 metrów średnicy. Znajdzie w nim miejsce aż tysiąc pasażerów. Cztery silniki odrzutowe nadadzą temu gigantowi kolejowemu prędkość do 980 km/godz. Oczywiście nie obejdują się bez konieczności zbudowania specjalnych torów, ale fachowcy obliczyli, że

takie superszybkie połączenia kolejowe będą mimo ogromnych nakładów skutecznie konkurować z liniami lotniczymi. I trzeba im przyznać rację!

Postawmy się bowiem (co z racji urlopowego sezonu nie jest trudne) w położeniu pasażerów wybierających się w dalekiej przyszłości z Warszawy do Międzyzdrojów. Mamy do dyspozycji samolot przebiegający trasą Warszawa — Szczecin w jeden kwadrans, ale dojazd na lotnisko i z lotniska do śródmieścia, wreszcie przebycie dystansu dzielącego Szczecin od Międzyzdrojów zajmie znacznie więcej czasu.

Wyberamy więc podróż pociągiem, który mknie jak widmo. Wiadamy, że wagon na Dworcu Głównym, rozkładamy gazetę... i zanim zdążymy ją przeczytać, pociąg zatrzymuje się w Międzyzdrojach.

Ech, marzenia... oby nie tylko marzenia pasażerów, ale także PKP. Wówczas może w tym krótkim następnym pokoleniu... kto wie, kto wie?

ELEKTRON

Studenci pracują...

Dyrekcja Przychodni Obwodowej dla Studentów w Poznaniu z zainteresowaniem za pożytkiem się z wypowiedzi Czytelnika zamieszczonej w rubryce „Do Redaktora Głosu” pt.: „Studenci pracują...” (Głos Wlkp., nr 187, z 8. VIII. 1970 r.).

Sprawa, która poruszyła Czytelnik jest w obecnym okresie ogromnie istotna. Naszym zdaniem, każda wypowiedź piętnująca osoby usiłujące uchylać się od obowiązku odbycia studenckich praktyk robotniczych ułatwia pracę lekarzom w szczególności akademickiej służby zdrowia. Prawda jest bowiem, że lekarze po radni studenckich mają kłopoty z pewną grupą młodzieży, która chciałaby się uchylać od praktyk z powodu wyimaginowanych lub chorobliwych dolegliwości lub chorób. Dotyczy to w szczególności tych młodych ludzi, na których nakłada się w domu zbyt mało obowiązków i spełnia natychmiast wszystkie ich zachcianki.

Odbycie praktyki robotniczej wydaje się być — jak sądzimy — jednym z ważnych elementów wychowawczych, uczących szacunku do pracy fizycznej i dla osób na co dzień ją wykonujących.

Co tyczy poruszonej przez Czytelnika sprawy zwolnień z ob-

wiązku odbycia robotniczych praktyk studenckich to reguluje to Zarządzenie Ministra Zdrowia z 9. IV. 1970 r. („Monitor Polski”, nr 12/70, poz. 198). Paragraf 4, ustęp 1. pkt. 2 tego zarządzenia określa, że zwolnienie z praktyk może być tylko komisyjne. Komisja właściwa do wydania orzeczenia o niezdolności do odbycia praktyki robotniczej jest zgodna z pkt. 6 wymienionego zarządzenia:

— dla kandydatów na studia — komisja lekarska przychodni, właściwa w myśl przepisów w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do pracy;

— dla studentów — komisja lekarska właściwa w myśl przepisów w sprawie orzekania o czasowej niezdolności do zajęć związanych ze studiami.

Orzeczenie komisji lekarskiej jest ostateczne. Wyjaśniamy jednocześnie, że Przychodnia Obwodowa dla Studentów nie udziela zwolnień studentom z chwilą podjęcia pracy na praktykach robotniczych, gdyż obejmują ich przepisy takie jak pracujących.

Dla informacji pragniemy podać, że Komisja Lekarska Przychodni Obwodowej dla Studentów w Poznaniu udzieliła do 30. VI. 1970 r., tj. do chwili rozpoczęcia praktyk 160 zwolnień od pracy fizycznej na 4250 studentów praktykom tym podlegających.

TADEUSZ WALIGÓRA
dyrektor
Przychodni Obwodowej
dla Studentów
w Poznaniu



Nowe konstrukcje

Co roku jesienią producenci samochodów oraz miliony miłośników automobilizmu spotykają się w Paryżu, Londynie i Turynie, gdzie organizowane są największe wystawy — salony samochodowe. Tam przedstawia się wszelkie nowości, lansuje nową linię rozwoju techniki motoryzacyjnej.

Jak wynika z doniesień prasy światowej, wszystkie największe firmy samochodowe bardzo starannie przygotowują się do tegorocznych, jesiennych salonów. Nic w tym dziwnego. Konkurencja na rynku samochodowym jest coraz ostrzejsza, coraz trudniej sprzedać nowy samochód. Klienci stali się bardzo wybredni i żądają, aby wóz posiadał wiele zalet jak szybkość, przyspieszenie, bezpieczną konstrukcję, automatyczną skrzynię biegów itp.

Jeden z najważniejszych w krajach socjalistycznych potentatów samochodowych — obok Związku Radzieckiego i NRD — Czechosłowacja w dalszym ciągu swoją produkcję opiera na popularnej na całym świecie „Skodzie”. Ostatni typ S-1000 zyskał sobie dużą popularność. Przewiduje się daleko idące zmiany karoserii „Skoda” ma otrzymać na bazie istniejącego obecnie podwozia i silnika, nową szatę zewnętrzną opracowaną przez jednego z włoskich stylistów samochodowych.

Rewelację na jesiennych salonach samochodowych zapowiada „Opel”, który chce zachować dominację „Ford” na rynkach europejskich. Zakład ten zamierza zaprezentować „Opel Anty-Capri” z różnymi rozwiązaniami silnika od 1,1 litra pojemności do 1,9 l pojemności. Ten ostatni osiągnie moc 120 KM, zaś karoseria nowego „Opela Anty-Capri” będzie 4-osobowa.

Firma „NSU” pozazdrościła sukcesów „Volkswagenowi” i zamierza przedstawić „NSU K-70”. Ma być to pojazd jak twierdzą producenci „dobry na każdą okazję, pogodę i teren” a co najważniejsze jego oryginalna linia nadwozia ma wyróżnić go spośród innych europejskich pojazdów.

Bardzo starannie przygotowuje się również Daimler-Benz. Jego nowe konstrukcje, to „Mercedeses-350 i 450 o silnikach pojemności 3,5 i 4,5 litra. Mają być to eleganckie limuzyny, konstruowane w oparciu o tradycyjną stylistykę, z mocno obniżoną maską silnika.

Francuscy producenci samochodów także nie chcą pozostać w tyle. Modernizuje się „Peugeot” i „Simca”, „Peugeot 504”, który otrzymał w 1968 roku tytuł „mister samochodu”, będzie wyposażony w nowy 6-cylindrowy silnik w kształcie litery V o pojemności 2300 cm i mocy 125 KM. W związku z tym przedłużona zostanie trochę maska pojazdu, który postawiony na szerokich niskociśnieniowych oponach, wyposażony będzie w 4 jedowe reflektory. Warto tu

W halach i na stadionach

Po raz szósty, przy rekordowej obsadzie, rozegrane zostały na torach Surmy I-ligowe mistrzostwa Polski inwalidów mężczyzn i kobiet, reprezentujących 12 województw.

Poznań, uchodzący dotąd za jeden z najsilniejszych okręgów, został zdystansowany przez inne reprezentacje wojewódzkie. Nowe okręgi, jak Gdańsk, Wrocław czy Szczecin, zaprezentowały dobrze przygotowane zespoły. Wśród mężczyzn tytuł mistrzowski zdobył Gawryś 986 pkt. przed Mierzwą (oba z Kielce) — 904 pkt. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet wywalczyła Bończak (Szczecin) — 320 pkt. przed Musiał (też Szczecin) — 761 pkt.

Drużynowo wśród kobiet zwyciężyła — Warszawa przed Wrocławem, a wśród mężczyzn Kielce przed Poznaniem.

Wśród uczestników Warty przebywających na grupowaniu, wyróżniła się czołowa zawodniczka Polki — J. Ławniczakówna, która w trójboju uzyskała 1090 p., a z grupy juniorów Misiewicz — 1011 p.

Zgodnie z przewidywaniami, zespołowe zwycięstwo w regatach kajakowych WKZZ Poznań, wywalczyli reprezentanci Warty, zdobywając 211 pkt.; wyprzedzili oni Energetykę — 105 pkt., Surnę — 77, KTW Kalisz — 71, Stomil — 55 i Budowlanych — 33 pkt. Rozegrano 29 biegów finałowych, wszystkie na dystansach 500 m.

W najciekawszym wyścigu — biegu jedynek wygrała faworytka U. Rubach (Warta) przed E. Adomek (Surną). Na starcie stanęli również trenerzy. Wyścig czwerek wygrała drużyna Warty w składzie: Radziejczak, Niemczyk, Osiecki i Krowczyk.

Dwudniowy wyścig kolarski w Starachowicach, w którym startowało 128 kolarzy, przyniósł zwycięstwo reprezentantowi Lecha M. Kegelowi przed Klimczakiem (Dolmel Wrocław).

W Olsztynie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów Federacji Sportowej Gwardia. W punktacji zespołowej wygrała Gwardia W-wa 221 pkt., przed Olimpią Poznań — 144 pkt., Gwardią Olsztyn — 124 pkt., Wybrzeżem Gdańsk — 106 pkt., Wisłą Kraków — 48 pkt i Gwardią Wrocław — 15 pkt. W pchnięciu kulą T. Kubiński (Ol.) uzyskał 15,79 m, a B. Jazwicka (Ol.) skoczyła wzwyż 162 cm.

Podczas mitingu w Warszawie Dudziak (Olimpia Poznań) wygrał bieg na 200 m w czasie 21,2 s.

Brawo Ruch i poznańscy II-ligowcy

Ostatnia sobota i niedziela piłkarska, przyniosła bardzo wiele interesujących wyników. Uwaga kibiców skoncentrowana była na spotkaniu Ruch Chorzów — Górnik Zabrze, które było rewanżem za niedawno rozegrany finał Pucharu Polski, kiedy zwycięstwo odniósł Górnik 3:1. Tym razem zespołem zdecydowanie lepszym okazali się chorzowianie, którzy wygrali 3:2, prowadząc do przerwy 2:0. Wydaje się, że Ruch jest obecnie najlepszym polskim zespołem piłkarskim.

Sukcesy na swoim koncie zanotowali również nasi II-ligowcy. Zdecydowane zwycięstwo odniosła Warta, która pokonała Garbarnię 4:0. „Zieloni” wystąpili do tego meczu w mocno odmłodzonym składzie. Młodzi piłkarze Warty, którzy tak dobrze wypadli w turnieju o Puchar Przewodniczącego Prezydium RN Poznania, jeszcze raz dowiedli, że przewyższają swoich starszych kolegów ambicją i wolą walki. Mecz z Garbarnią powinien być sygnałem dla trenera Warty Jerzego Godka, że ma w rezerwie zawodników, którzy dorosli już do występów w pierwszym zespole.

Bardzo cieszy również zwycięstwo Olimpii, która na trudnym terenie w Starachowicach, wygrała z miejscowym Starem 1:0. Dobrze to świadczy o postawie piłkarzy Olimpii, gdyż jak mielibyśmy okazać przekonanie się kilka dni temu, drużyna ze Starachowic prezentuje dobrą piłkę nożną.

Wyniki ostatnich meczów dowiodły, że oba poznańskie zespoły nie muszą odgrywać roli „czarowej latarni”, że stać ich na strzelanie bramek nawet najgroźniejszemu zespołowi w swojej klasie rozgrywek. (s)

II LIGA		LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	
Cracovia — Śląsk	0:2	Arkonia — Lech	0:0
MZKS Gdynia — Unia Racibórz	2:0	Polonia Bydgoszcz — Flota 1:1	
Odra — Piast	4:1	Gwardia — Budowlani	5:1
Star — Olimpia	0:1	Olimpia Elbląg — Lechia	0:1
Start — ŁKS	1:1	Kujawiak — MRKS Gdańsk	5:1
Urania — Hutnik	1:0	Stocznowiec — Dąb Dębno	3:2
Warta Garbarnia	4:0	Bałtyk — Darzбір	1:0
Zawisza — Motor	1:0	Przemysław — Calisia	0:2
1. Odra	4 7 10-3	1. Kujawiak	2 4 10-2
2. Urania	4 7 7-2	2. Calisia	2 4 4-0
3. Unia	4 6 8-3	3. Stocznowiec	2 4 5-2
4. MZKS Gdynia	4 5 5-3	4. Gwardia	2 3 5-1
5. Hutnik	4 4 8-3	5. Lech	2 3 2-0
6. Warta	4 4 4-2	6. Polonia Bydgoszcz	2 3 1-0
7. Garbarnia	4 4 5-8	7. Lechia	2 3 1-0
8. Piast	4 4 5-9	8. MRKS Gdańsk	2 2 4-5
9. Star	3 3 2-1	9. Przemysław	2 2 1-2
10. Olimpia	3 3 1-1	10. Bałtyk	2 2 1-2
11. Start	4 3 4-5	11. Arkonia	2 1 0-1
12. Zawisza	4 3 1-4	12. Budowlani	2 1 1-5
13. Śląsk	2 2 3-2	13. Darzбір	2 0 0-3
14. ŁKS	3 2 2-4	14. Flota	2 0 0-3
15. Motor	4 1 2-5	15. Olimpia Elbląg	2 0 0-4
16. Cracovia	3 0 1-14	16. Dąb Dębno	2 0 3-8

Beniaminek wiceliderem

Inauguracyjne mecze o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie, przyniosły liczne niespodzianki, świadczące o lepszym przygotowaniu drużyn uważanych za słabsze. W pierwszych pojedynkach zawiody rutynowane zespoły, m.in. Warty Poznań i Sparty Gniezno. Obie drużyny musiały się zadowolić wynikami remisowymi.

Zaskoczyła swoją formą przede wszystkim jedenastka beniaminka I ligi — Zagłębia Sosnowiec, która znalazła się w tabeli otwierającej pierwszą rundę mistrzostw 1970/71 roku na drugiej pozycji za Siemianowiczką. Dopiero na 5 miejscu figuruje Sparta, a na 6 — Warta. Jeśli zawodnicy tych zespołów nie poprawią swojej formy, a z tych drużyn typowanych jest stosunkowo najwięcej hokeistów do reprezentacji na mecz z NRD i na turnieju o Puchar Europy w Brukseli — trener państwowy stanie wobec trudnego dylematu: jak zastąpić najsilniejszą reprezentację krajową.

A oto wyniki:

Piast — Siemianowiczanka	0:4
Lech — Górnik Siemianowice	0:0
Start Gniezno — Warta	1:1
Sparta Gniezno — Grunwald	0:0
AZS Katow. — Polonia Środa	1:0
Zagłębie Sosnowiec — Stella	2:0
Piast Gliw. — Górnik Siem.	0:2
Lech — Siemianowiczanka	0:4
Start — Grunwald	2:5
Sparta — Warta	0:0
AZS Katowice — Stella	0:2
Zagłębie — Polonia Środa	1:0

Odbijające się w Gdyni mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu, przyniosły wiele sukcesów reprezentantom Poznania. Zdobyli oni kilka tytułów mistrza Polski a ponadto troje z nich — Cezary Smiglak, Ewa Kobielska i Teresa Zarzecka — zakwalifikowało się do reprezentacji na mistrzostwa Europy, które odbędą się w pierwszej połowie września w Barcelonie.

Dwa tytuły mistrza Polski przy padły Ewie Kobielskiej, która zwyciężyła na dystansach 100 i 200 metrów st. grzb. Ponadto Zarzecka była najlepszą na dystansie 100 m st. klas. Smiglak zdobył tytuł mistrza Polski w biegu na 200 m st. klas., zaś Jerzy Czaplinski z Warty zwyciężył jedną z naj. większych niespodzianek mistrzostw, zwyciężając na 100 m st. mot.

Na tym kończą się sukcesy poznańskich pływaków. Duczmał i Rejman (oba z Lecha) zajęli na 200 m st. grzb. drugie i trzecie miejsce. Gancarzówna przegrała tylko ze swoją koleżanką klubową Kobielską na 100 m st. grzb. i zdobyła tytuł wicemistrza Polski. W drugim dniu zawodów Czaplinski zajął drugie miejsce na 200 m st. mot.

Gdynskie mistrzostwa jeszcze raz dowiodły, że poznańskie pływactwo zrobiło dalszy krok naprzód i zajmuje czołową pozycję w kraju. Oby tak dalej. (s)

Komunikat Komisji Dyscyplinarnej PZLA

W związku z niewłaściwym zachowaniem się przy wyjeździe za granicę Komisja Dyscyplinarna PZLA wszczęła postępowanie wyjaśniające przeciwko zawodnikom: Zenonowi Begierowi, Piotrowi Gaździkowi i Władysławowi Komarowi, postanawiając równocześnie zawiesić wyżej wymienionych w prawach zawodników z dniem 10 sierpnia br. aż do zakończenia postępowania wyjaśniającego. (PAP)

Skład reprezentacji Polski na finał Pucharu Europy w Budapeszcie

W Budapeszcie rozegrany zostanie finał Pucharu Europy w lekkoatletyce kobiet. Po mistrzostwach Polski i startach kontrolnych ustalony został skład naszej reprezentacyjnej drużyny.

A oto skład zespołu: 100 m — Kerner; 200 m — Jóźwik; 400 m — Skowrońska; 800 m — Wierzbowska; 1500 m — Kołakowska rez. Śladek; 100 ppł. — Sukniewicz; 4x100 — Mydlowiecka, Jędrzejek, Jóźwik, Kerner, Soszka; 4x400 m — Kowal, Cz. Nowakowa, Hryniewicka, Skowrońska, Zientarska; wżwóz — Konowska; w dal — Warzocha — Rurka; kula — Chełwińska; dysk — Wojtczak; oszczep — Jaworska.



Jednym z najlepszych zawodników Warty w jej zwycięskim meczu z Garbarnią był bramkarz Mamys, którego widzimy na zdjęciu w efektownej paradzie.



Na torach uczniów Surmy odbyły się mistrzostwa Polski inwalidów Zrzeszenia Sportowego Start. W imprezie uczestniczyło ponad 100 zawodników i zawodniczek z 12 okręgów. Na zdjęciu: Janina Centała z Poznania.

Fot. (2) — K. Przychodźka



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Zjadłem obiad, panie nie nadchodzili — zamówiłem dla nich desery: dla Nataszy krem czekoladowy, dla Trudy bitą śmietanę i dla siebie ciastko z herbatą i kazałem wszystkim to postawić na sąsiednim pustym stoliku. Nadeszły wreszcie, Truda przedstawiła mnie Nataszy, ja zaś powiedziałem:

— Trudno mi było zamówić obiad dla pań, skoro nie nadchodziłyście tak długo, ale zamówiłem na razie desery, nie wiem czy dobrze trafiłem... — wskazałem na sąsiedni stółik.

— Oj! Jak ja lubię krem czekoladowy! — zawołała Natasza.

— A ja bitą śmietanę, tylko zamów mi jeszcze kawę do tego, bo ta herbata pewnie dla ciebie? — Zgadłaś.

— No, opowiadaj! Jak to było?

— Słyszałaś zapewne, że dwa razy huknął pięścią w biurko, słuchaj, musisz zadowolony kupić taką grubą gumę, bo on sobie kiedy złamie coś w ręce. Za pierwszym razem huknął w stół, że za krótko się znamy i że nie wypuści ci spod swojej opieki, bo jesteś sierotą. To mnie trochę wzięło. Ale odpowiedziałem, że jako człowiek młodszy normalnym rzeczy porządkiem jestem w stanie zapewnić pannie Steffen opiekę dłużej niż on. On znowu palnął pięścią, ale... zgodził się i krzyknął na ciebie. Resztę znasz.

— Tak jest. Ja widziałem tymczasem zreferowałam Nataszy sprawę pani Mayling i Natasza dwoma telefonami usłatła, że pani Mayling została aresztowana, ot — tak po prostu dla zastraszenia, żeby przestała uragać na wodza i parlię. Po

wczorajszych badaniach trochę by jej palcem po nosie pogrozili i puścili. Ale ona tymczasem dostała ataku serca w bardzo nieodpowiedniej porze, bo lekarz był w drodze i nie zdążył dojechać. Za wczorajszą wycieczkę z tymi bandziorami będziesz odznaczony przez policję porządkową, bo ci dwaj, których wyprawiłeś do szpitala, byli od dawna poszukiwani.

— Ja bym się pana bała — wtrąciła Natasza.

— Dlaczego? — zdziwiłem się. — W życiu nie podniosłem głosu na kobietę.

— To nie jest berlińczyk, on się chował w Grecji. Bałkańskie wychowanie ma swoje specyficzne właściwości, ale z tym wszystkim... można z nim wytrzymać — uśmiechnęła się Truda.

Natasza patrzyła we mnie jak w tęczę, w pewnej chwili nawet o kremie zapomniła — aż ją Truda zapytała:

— Niedobry? Każemy ci zmienić?

Natasza oprzytomniała, szybko dokończyła krem, przypomniała sobie o rozpoczętej robocie w biurze, pożegnała się i poszła.

Zostaliśmy sami.

Truda popatrzyła chwilę na mnie po czym wyciągnęła w moją stronę wskazujący palec:

— To ty już jesteś mój? — zapytała szeptem.

— Skoro jesteś sierotą, a twój jedyny opiekun kazał ci wyjść za mnie, to już nie ma dyskusji: strzelić obcasikami i odmaszerować do urzędu stanu cywilnego!

— Aż się w głowie kręci... Chodź! przed wykładami zdążył jeszcze do jubilera!

— Do jubilera?

— Chcę ci kupić pierścionek i chcę, żebyś go stale nosił, aż go... aż go zamienisz na... obrączkę.

W pół godziny później wyszliśmy od jubilera — zaręczeni. Truda promieniała, gdyby nie to, że na ulicy był duży ruch, pewnie podskakiwałaby idąc obok mnie.

— Mam już — myślałem — drugą rolę, narzeczonego, a Koenig szykuje mi trzecią — rolę pracownika kontrwywiadu niemieckiego. Jego życzeniem jest, żebym mu wydobyl „oryginał”. A co będzie z „falszyfikatem”?

„OŚWIATA“

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
W POZNANIU

organizuje:

- Kursy mistrzowskie i czeladnicze we wszelkich zawodach, a w szczególności w zawodach metalowych i elektrycznych, kierowców - mechaników samochodowych - spawaczy.
- Kursy spawania elektrycznego i gazowego - dla początkujących - wyuczające zawodu.
- Kursy kreślenia technicznych budowlanych i maszynowych.
- Kurs młodszych asystentów projektantów budowlanych.
- Kurs kosmetyki dla absolwentek LO.
- Kurs planowania i statystyki.
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego.
- Kurs specjalistyczny badań i napraw układów wtryskowych silników wysokoprężnych.
- Kursy dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.
- Kurs techników-kontrolerów spawalnictwa - dla nadzoru technicznego prac spawalniczych.
- Kursy palaczy centralnego ogrzewania.
- Kursy kroju i szycia - dla potrzeb własnych.
- Kursy gotowania i pieczenia.
- Kursy radio-telewizyjne.
- Kursy kontroli i diagnostyki samochodowej dla pracowników zaplecza technicznego motoryzacji.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
OSRODEK SZKOLENIA W POZNANIU
przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 562-26,
od godz. 8.00 do 19.00, w soboty do 16.00.

K5302

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W POZNANIU

ogłasza, że

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ
DLA PRACUJĄCYCH
w zawodzie

monter instalacji przemysłowych

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- zdolność do zawodu zatwierdzona przez lekarza
- ukończone 16 lat
- Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują wynagrodzenie w wysokości:
- w I roku 260 zł miesięcznie
- w II roku 380 zł miesięcznie plus premia za dobre wyniki w nauce i pracy do wysokości 25% wynagrodzenia miesięcznego oraz
- ubranie robocze
- bezpłatną opiekę lekarską
- czas pobytu w szkole zalicza się do czasu pracy
- dla zamiejscowych internet - bezpłatnie.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje:
Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich - Poznań ul. Świętosławska 12 I piętro - pokój nr 17 telefon 561-88.

K5449

Praca Nauka

Młoda krawcowa poszukuje pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34152g.

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34195g.

Przyjmę pomoc domową na stałe. Poznań, Głogowska 56 m. 3. 34725gpr.

Przyjmę zdolnego pracownika do obsługi samochodów. Dąbrowskiego 147. 34971g

Pomoc domowa 2 x tygodniowo potrzebna. Poznań, Kościuszki 2 m. 4. 33965g

Potrzebna pomoc do półrocznego dziecka. Raszynska 31 a m. 24, tel. 67-06-44. 33981g

Murarzy oraz pomocników na budowę poszukuję - Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34042g.

Wiercenia, gwintowanie - chałupniczo przyjmuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34046g.

Fryzjerka damska poszukuje pracy stałej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34078g.

Potrzebny pracownik do gospodarstwa. Antoni Kuś, Dąbrowa nr 11, p-ta Kórnik, pow. Śrem. 34131g

Młode małżeństwo przyjmie dozorstwo. Warunek - mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34187g.

SREBRÓ — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana“

- Poznań, ul. Wrocławska nr 10
- Kalisz, ul. Kanonicka nr 1
- Gniezno, ul. Mł. Gwardii nr 1
- Kościan, Rynek nr 19
- Pila, ul. 1 Maja nr 1

K5381

Auto Service - Kraszewskiego 30, udziela 3-letniej gwarancji na antykorozyjne zabezpieczenie nowego samochodu, 2-letniej - na zabezpieczenie używanego. Specjalność naprawy samochodu Syrena. 33895g

Przyczepy platformy, osie z piastami, felgi wszystkich rozmiarów polecam. Warsztat, Dąbrowskiego 94 a. 33916g

Sprzedam ciągnik Zetor 25 A, stan dobry. Przyjeźdź. pow. Strzelce Kraje, woj. zielonogórskie. 1499p

Maszynę do swetrów metalową, dwupływową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34948g.

Sprzedam ciągnik Ursus C-45 z podnośnikiem i wciągarką linową oraz przyczepę długocową. Informacje: Zbąszyń, tel. 35. 1507p

Sprzedam bukowin Hoffer - Schrantz do tarcia traw koniczyn oraz młocarnię Lanz z prasą. Czesław Pretkowski, Witkowo, ul. Młyńska 2, pow. Gniezno. 1477p

Sprzedam dzwigiary 14, 16 (tragarze) 300 mb. Kazimierz Kufel, Brody, pow. Nowy Tomiśl, woj. poznańskie. K5689

Sprzedam wannę, motorower „Zak”, westfalkę w głowę, piec stalopalny. Piłicka 10 m. 2 - naczelnik Zarnowieckiej, tel. 458-32. 33952g

Odpady miki do uszlachetnienia tynku sprzedam. Luboń tel. 88. 33953g

Piec gazowy 4-palnikowy sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33964g.

Sprzedam belgijski oszklone - wysokie 100 okien, Tel. 67-25-46. 34076g

Sprzedam piec kaflowy (jeden duży, drugi obramowany). Byczyńska 3. 34093g

Sprzedam garaż samochodowy. Knopczyk, Poznań, ul. Czerniejska 4 m. 2. 34105g

Sprzedam drzewo budowlane z rozbiórki oraz 3 tys. dachówek. Kobylnica, Kobylnicka 2. 34120g

Sprzedam nową kanapę. Ul. Kostrzyńska 9 m. 5 (Warszawska). 34191g

Samochody

Sprzedam samochód Renault Major 10 - idealny stan. Dąbrowskiego 147. 34972g

Autoukwalnicząca Poznań - Górczyn, Czechosłowacka 187 naprawa opon, detek, bieżnikowanie opon, wyważanie kół. 34963g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 69. Tel. 448-77 po godzinie 16. 35005g

Sprzedam Volvo 144, rok produkcji 1969 po minimalnym przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33854g.

Warszawę M-20 po kapitalnym remoncie sprzedam lub zamienię na Syrenę. Zielona Góra, Batoro 17 - Wiśniewski. K5690

Warszawę M-20, bardzo dobrym stanie oraz kompletny silnik wysokoprężny na ropę do samochodu Standard sprzedam. Tadeusz Bazylewicz, Września, Kosynierów 54, tel. 633. 1490p

Zegarek męski Schaffhausen (złoty) sprzedam. Cena 11.000 zł, telefon 611-21, wewn. 133 do godz. 14. K5711

Lokale

Studentom pokój wynajmę - Grunwald. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33905g.

Zamienię kwaterek, pokój, kuchnię, łazienkę, c. o. ul. Warszawską na równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33910g.

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, stare budownictwo, na mieszkanie w innym mieście. Bolesławiec, Mickiewicza 2 m. 7. 1482p

Paniom pokój wynajmę. Luboń 3, Długa 24. 34063g

Kawaler, lat 25, technik, spłaci sukcesywnie w ratach miesięcznych pokój z kuchnią i łazienką własnościową w Poznaniu lub Gdańsku. Oferty: Michałek, Osiedle Plewiska k. Poznania, ul. Łąkowa 90. 33335g

Pokoju dla studenta poszukuję, najchętniej Łazarz, Jeżyce. Stefan Szatkowski, Gdynia, Kielecka 1. K5672

Zamienię 2 pokoje, kuchnię na 2 x pokój, kuchnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33968g.

Oddam pokój 2-osobowy ewentualnie z garażem (Świerczewo). Tel. 213-16. 33971g

Panna pracująca poszukuje samodzielnego, niekremującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34002g.

2 panienkom wspólny pokój wynajmę. Poznań, Szubińska 28, Górczyn. 34021g

Panów oraz małżeństwo na pokój przyjmę (Winiary). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34038g.

Mieszkanie 62 m² i pół pokój, kuchnia, łazienka, duży balkon, samodzielną, na Jeżycach zamienię na podobne 2 małe pokoje o osobnych wejściach albo na 2 kawalerki do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34069g.

Młode małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje pokoju, chętnie peryferie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33832g.

2 panom wspólny pokój wynajmę. Poznań, ul. Świebodzińska 19. 33837g

Kawaler poszukuje niekremującego pokoju w dzielnicy Wilda - Dębica, tel. 656-45. 33883g

Małżeństwo poszukuje półtora pokoju lub pokój z wnęką na okres 4 lat (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33839g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju w Świerczewo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33943g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, spółdzielcze, 1 ptr., ul. Bułgarska na większe, 1 ptr. lub wysoki parter, spółdzielcze lub kwaterek, chętnie willowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33941g.

Paniom pokój dwuosobowy wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33938g.

Zamienię duże 3 pokoje przynależnościami, na podobne 2 pokoje. Zgłoszenia tel. 306-06 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35001g.

2-pokojowe z przynależnościami, stare budownictwo, garaż, telefon, centrum nadające się na rzeźnię, cichy przemysł - zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Szczecin, Wojska Polskiego 22 m. 1. 34099g

Świnoujście, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 73 m², kwaterek, warsztat 20 m² oraz 2 pokoje, kuchnia w Poznaniu, zamienię na 3,5 pokoju w Poznaniu lub Trójmieście. Targosz, Świnoujście, Czerwonej Armii 2 m. 2. 34103g

Uczniów przyjmę na pokój z utrzymaniem. Chociszewskiego 28 m. 1, tel. 649-01, od godz. 16. 34104g

Pani lub pan wynajmę pokój samodzielną na 1/2 roku. Płatne z góry. Wojska Polskiego 12 m. 2. 34123g

Emerytowany nauczyciel z żoną i córką - członkowie spółdzielni poszukują 2 pokoi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34155g.

Długoletni pracownik oświatowy szuka pilnie pokój z użytkownością kuchnią dla 2 starszych osób. Sumienny płatnik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34157g.

2 uczniom wynajmę pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34169g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-4 w Luboniu na równorzędne w Lesznie. Oferty kierowców Technikum Ogrodnictwa, Leszno, Zaborowska 2. 34174g

2 uczniom technikom pokój wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34179g.

Kupię mieszkanie spółdzielcze lub wyłączone 2 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34185g.

Poszukuję mieszkania. Za placę rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34196g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju w Lesznie na okres do 1 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34217g.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze M-2 w Lesznie na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34219g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni poszukują pokoju z użytkownością kuchnią. Chętnie u osób starszych rencistów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34166g.

Nieruchomości

Półowę domu w Chodzieży, ul. Krasieńskiego 11 - sprzedawca właściciel M. Kmita, Radomsko, woj. łódzkie, Czerwonej Armii 75. 1481p

Domek jednorodzinny w trakcie budowy pod dachem w Witaszycach przy Mostowej sprzedam. Zygmunt Głapa, Obory, poczta Szymanowice, pow. Pleszew. 1475p

BOGATY ASORTYMENT

wózków dziecięcych

- UNIWERSALNE
- GŁĘBOKIE
- SPORTOWE

w cenach od 450,- do 1.950,- zł

NABĘDZIESZ W SKLEPACH:

MHD nr 50 „Centrum”

MHD nr 37

MHD nr 41

MHD nr 4



ul. Czerwonej Armii 46/50

ul. Świt 34/36

ul. Osinowa 14/16

ul. Głogowska 77

M5371

WIELKOPOLSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA w POZNANIU, ul. Grobla 15

ogłaszają nabór kandydatów do klasy o specjalności

„monter zewnętrznych sieci komunalnych”
W ZASADNICZEJ SZKOLE BUDOWLANEJ
Poznań, ul. Raszynska 48

Ze względu na specyfikę zawodu do szkoły przyjmowani będą tylko chłopcy posiadający ukończoną szkołę podstawową. Zapisy oraz informacje udziela Dział Kadr Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, ul. Grobla 15 pokój 212. Do podania należy załączyć:

1. życiorys,
2. metrykę urodzenia,
3. trzy fotografie,
4. zaświadczenie o uczeszczeniu do klasy VIII.

Uczniowie otrzymują deputat gazowy 60 m³ miesięcznie, koks, węgiel. Wynagrodzenie uczniów wg obowiązujących stawek w resorcie Górnictwa i Energetyki. Zakłady nasze dysponują domem wczasowym w Mirzeynie nad morzem. Istnieje możliwość kontynuowania nauki dla wyróżniających się w Technikum. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc o przyjęciu do szkoły decydować będzie kolejność napływu zgłoszeń.

K5596

KURSY KIEROWCÓW

kat.: samochodowej - amatorskiej, motocyklowej oraz przygotowuje do zawodu kierowcy ciągnikowców
OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
KLUBU MOTOKOWEGO AZS W POZNANIU
ul. Fredry 7, pok. 42, tel. 580-01, wewn. 13
Wykłady odbywają się we wtorki, środy i piątki przy ul. Noskowskiej 6 o 23.00 godzinie 19. Zapisy przyjmuje oraz informacje udziela sekretariat Osrodka w godzinach od 9-17. 33870g

Sprzedam dom, zabudowania gospodarcze, ogród zadzwoniły, 1 ha ziemi przy szosie, przystanek autobusowy, 4 km od miasta. Informacja: Zofia Giel, Starościę Piłkowską, pow. Środa, Poznańskie. 34033g

Sprzedam jednorodzinna część domu w Lesznie, 4 pokoje, c. o., z częściowo wolnym mieszkaniem - względnie z zamianą mieszkania w Lesznie lub Poznaniu. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34048g.

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, ogrodem, garażem, domem gospodarczym. Zgłoszenia: Piłkowską przy Podolach, Jaskółca 7. 34070g

Sprzedam ogród 1.200 m², domek drewniany. Tel. 474-52, Jesienna 13 m. 7. 34127g

Kupię domek jednorodzinny, do zamiany mam mieszkanie 2 pokoje z kuchnią Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34138g.

Kupię działkę budowlaną lub z rozpoczętą budową, działka obłożona. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34158g.

Kupię ziemię do 2,5 ha okolica Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34171g.

Z powodu starości sprzedam budynek gospodarczy, dobrym stanie - okolica Gniezna, cena 125 tys. zł. Wiadomość: Bartkowski, Poznań, ul. Szpitalna 26 m. 2. 34222g

Sprzedam parcelę 624 m² z prawem zabudowy domu jednorodzinnego w Naładowicach, ul. Marzanny, Komunikacja miejska dogodna. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 34235g.

Kupię dom jednorodzinny, posiadający mieszkanie, materiałnie niezależne, poślubi kawalerkę ze zawodem do lat 45. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33873g.

Kawaler, lat 24, średnie wykształcenie, 176 cm, bez nalogów, pozna panie 24-28 lat, wzrost 165, bez nalogów, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33788g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

Samotny, wysoki pozna pania do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty Prasa Grunwaldzka 19 dla 33901g.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). • Telefon: 611-21 (zajmują wszystkie działy). Redaktor naczelny: 657-76. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Poznań, Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki pocztowe i „Ruchu” • Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poz

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyrułik Sewilski”. pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 13, 15 „Nieznajomy Wiktor” (USA 11 l.), g. 17, 30, 20 „Lagoda” (franc. 16 l.), g. 10, 12, 13, 15, 20, 18, 20, 15 „Dziwaczyna z pistoletem” (włos. 16 l.), CZTERNA STKA — g. 10, 12, 13, 15, 18, 20, 15 „Ruchomy cel” (USA 16 l.), GONG — g. 10, 12 „Na szlaku wojennych przygód” (czes. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Mściciel z Przekleństwa Góry” (juz. 16 l.), GRUNWALD — g. 15, 17 „Winnetou wśród Sepów” (juz. 11 l.), g. 19, 30 „Barbarella” (włos. 16 l.), GWIAZDA — g. 15, 30 „A to historia” (USA 14 l.), g. 18, 20 „Zakochana wiedźma” (włos. 18 l.), KOSMOS — g. 19, 30 „Zawodowcy” (USA 14 l.), MALTA — g. 17, 30, 19, 30 „Królewskie igraszki” (czes. 14 l.), MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30 „Siedmiu braci Cervi” (włos. 14 l.), OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15 „Dwaj z Teksa” (USA 11 l.), g. 17, 30, 20 „I znów z toba” (węg. 15 l.), OSIEDLE — g. 17, 30 „Nasza zwiadowa rodzinna” (czes. 14 l.), PALACOWE — g. 15, 30, 20 „Wielka miłość” (franc. 14 l.), PALACOWE — g. 17, 30, 20 „Władca much” (ang. 16 l.), PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — remont; RUSALKA (Swarczew) — g. 16, 19, 30 „Gwiazdy Egeru” (węg. 14 l.), SCALA — g. 16, 18, 20 „Złota kłódka podwodna” (ang. 14 l.), TECZA — g. 17, 19, 30 „Zelazny potok” (radz. 14 l.), WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Białe wilki” (NRD 16 l.), WCZASOWICZ (Puszczyno) — nieczynne; WILDA — g. 10, 13, 16, 19 „Jesień Cheyennów” (USA 14 l.), WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Angelika i sułtan” (franc. 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Po drodze no Afryce”.

DZURY

Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walskiej 8/12, tel. 511-11.
Chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-31.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 — czynna całonocna.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynna całonocna; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — całonocna; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynna od 18-7, w niedziele i święta całonocna; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; całonocna; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 625-35 — całonocna.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta, g. 15-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 66-426); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 643-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-62); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87 (dyktuje lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całonocnie. W 522-21 porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyktury informacyjne w dni powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Ziębicka 16, Starołęcka 79 (dyktur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.14 Gra Polska Kapela pod dykt. F. Dzierżanowskiego; 9. Morze, słońce, lato i piosenka; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich. „Nad jeziorami” — aud. słowna; 10.15 „Jak to właściwie jest?” — opow.; 10.25 Z muzyki klasycznej: 11 Muzyka dla wszystkich: 12.25 „Wieści lepij. taniej”; 13. Pięć i tańce ludowe Rumunii; 13.30 Konc. Ork. Mando linistów; 13.40 „Uśmiech, który pozostał” — aud. o Janie Lierszu; 14 „Gniew” — aud. z ok. 50-letniej rocznicy II Powstania Śląskiego; 14.30 Utwory fortep. Brahmsa i Bartoka — gra Keiko Tamura; 15.05 Radioferie z piosenka i plekakiem; 16.05 Ze świata opery; 16.05 Mój program na antenie; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert żywych; 20.25 Kilka ballad i kilka głosów; 21 Spotkanie z Temida; 21.20 Teatr PR: „Spotkamy się na kolacji” — słuch. J. Abramowa; 22.30 Po raz pierwszy na antenie; 23.20 Gra Zespół Rozrywki; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 9 Muzyka poważna; 9.35 Z życia ZSRK; 9.55 Melodie i piosenki z różnych miast; 10.25 Parnasik; 10.55 R. Strauss — Symfonia Alpejska; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacze pisać — my odpowiadamy; 13.25 Piosenki wojskowe; 13.40 „Korytarz” — fragm. opow. A. Iwaszuka; 14.05 Stylizacja Własowa — aud. rozrywk.; 15 Motywy historyczne w muzyce; 17.15 „Humanizacja pracy”; 17.25 Józef Haydn: Konc. organo wy nr 3 C-dur; 17.40 Studenci mó wia — studenci słuchają; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Zespół B. Hargdo; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata.
6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
18 VIII 1970 Nr 195 (8239)

Podwórkowe wakacje

Zeby wakacje zaliczyć do naprawdę udanych — trzeba podczas nich coś przeżyć. Jeśli już nie dalekie wiojaże, to przynajmniej niezapomniane przygody. Taką przygodą, którą ponoć przeżywa się tylko raz, lecz wspomina całe życie — jest harcerstwo. Jeśli więc nawet zawiodły rodzinne plany wyjazdu nad morze, projekt wyprawy z kolegami w góry lub... wakacyjna pogoda, to na pewno nigdy nie zawiedli harcerze. Są z tymi, którzy korzystają z uroków latopod namiotami, ale nie zapominają także o tych, którym lato proponuje tylko wybrukowane podwórko, uliczny skwer, czy park. Okazuje się, że przy odrobinie fantazji, sprytu i zmysłu organizacyjnego — zwykłe, wielokompleksowe podwórko także może stać się areną dziwnych i pięknych letnich wydarzeń.

Szary beton podwórka szkolnego przy ul. Słowackiego zamienił się w wielki kawał najprzedniejszego brytoli, koloru w kreda zastępuje akwarele. Pojedynczo lub zespołowo, w kucki, albo też z pozycji „na brzuchu” — 59 małych miłośników malarswa utrwała swe wrażenia z tegorocznych wakacji. Na betonie pojawiają się zielone namioty i niebieskie taflę jezior, kołyszą się huśtawki, toczą się po krzywych szynach pociągi...

Drugi konkurs rysunkowy odbywa się już przy stolikach — w świetlicy TPD przy ul. Szamarzewskiego. Komendant rejonu Marek Bednarz wyjaśnia, że rysunki mają utrwalic spostrzeżenia, zebrane na wspólnych spacerach po mieście, podczas których poznawano poznańskie zabytki i budynki najnowsze, a także muzea i piękne zakątki miasta. Z najlepszych obrazków powstanie album zatytułowany: „Moje miasto”.

Na osiedlu Nowy Świat odbywa się właśnie „Bał narodów”. W oknach okolicznych kamienic, jak na balkonach sal balowych, liczni widzowie. „Dozwolone do lat osiemnastu” — przestrzegają wprawdzie z głośników „Czerwone Gitary”, ale kto by tam liczył czy jesłata w wesołym harcerskim kregu. Kolorowi przebarwiają

(jest Murzyn, Arab, Cyganka, jest malowniczy Indianin) tańczą i śpiewają. Spłoszony gwarem jest tylko żywy totem bazy: żółw.

W abosolutny podziw wprawia przybylsza z zewnątrz specjalność bazy lata nieobozowego, mieszczącej się przy ul. Kościelnej. Zastęp „Ludwików do ronda”, reprezentowany przez Włodka, Jurka, Darka i Wiesia zaprasza na... własnoręcznie upieczone chrusciaki.

— Kto was nauczył? Mama? Babcia?

— Nie. Mamy książkę kucharską...

Oto piękny przykład zespołnej teorii z praktyką: chrusciaki były bardzo smaczne.

Baza „Pod gruszą” korzysta z wygod ogródka, dzięki gościńności p. Anny Szpieler. Dzieci rozbiły tu swój namiot, urządziły miniaturową kawiarenkę, mama zaś wraz z babcią wspomagały swymi pomysłami program dnia. Podobnych przyjaciół znaleźli członkowie bazy przy ul. Myśluborskiej. Mama Zagórska, mama Dreczkowska czy mama Kałka — nie tylko uczą piec placiki, pilnują porządku, uczestniczą w ogniskach i zabawach — lecz nawet mają ochotę spędzić wraz ze swoimi pociechami choć jedną noc w namiotach, rozbitych na rozległym placu zabaw.

W bazie przy Komendzie Hufca Jeżyce zorganizowano naukę strzelania z wiatrówek (system non-stop, codziennie inna grupa) i egzamin uprawniający do zdobycia karty rowerowej. Pytają fachowcy z MO i ORMO. Jest to nowość tegorocznej akcji nieobozowego lata na Jeżycach. Drugą, cieszącą się ogromną popularnością innowacją jest umożliwienie dzieciom bezpłatnego korzystania z pływalni na Niestachowie, za okazaniem książeczki uczestnika „podwórkowego lata”. Chętni mogą także zdobyć kartę pływacką.

Ponad 1000 dzieciaków korzysta z wzbogacanych stale pomysłów instruktorskiej kadry, która stara się uprzyjem-

nić lato także i tym, którzy po za Poznań nie wyjechali. Zeby zaś dać im również poznać smak wakacji pod namiotem — wszystkich kolejno zaprasza się na jeden dzień do bazy biwakowej w Lusowie. W tym roku — jest to baza szczepu Łużyczan, którzy prezentują maluchom prastarą historię Polski, słowem, pieśnią, inscenizacją, totemami i wspólną zabawą, polegającą np. na nocnych podchodach wrażeń plemienia, ukrytego w ciemnościach lasu. Kto w takich igrach wziął udział, kto grochówki z kotła poprobował, kto raz własnoręcznie zmajsztrował totem z korzenia — ten powiedziec może spokojnie, że kolejne wakacje „zaliczył”. (wch)

Nad listami czytelników

Kto wykona sztukaterię?

„Jako stały mieszkaniec Poznania podziwiam naszą Starówkę, którą uważam za najpiękniejszą w Polsce. Tymczasem na tej Starówce stoi jeszcze dom „widmo” — trzykondygnacyjny frontowy, z widokiem na tylną część Ratusza.

To dom przy ul. Zamkowej 5. Szpetna, podziurawiona elewacja, popękane mury, pozbijane podokienniki i kolumienki, blacha okapnikowa przy wszystkich oknach podarta, rynny podziurawione i potamane.

Budynek straszy poznaniaków i zwiedzających swoją brudną, poranioną nagością”.

Istotnie, budynek straszy swoją elewacją, kontrastuje z odnowionymi kamienicami Staro Rynku. Dlaczego nie został objęty pracami konserwatorskimi? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do kilku od-

Już poprawa

Wobec pytań i uwag czytelników, dotyczących pracy dzielnicowych biur opałowych, zwłaszcza DBO przy ul. Świerczewskiego 116, zainteresowali się tą sprawą. Istotnie — jak pisała jedna z czytelniczek przez pewien okres tło było tu straszliwe; około 200 klientów dziennie, a tylko jedna urzędniczka. Sytuacja uległa jednak zmianie na korzyść. Jak nas poinformowano (i co stwierdziliśmy) od 10 bm. w wymienionym wyższej biurze opałowym pracują 3 osoby. Praca idzie więc o wiele sprawniej.

Ponieważ w ciągu ostatnich paru lat zaszły pewne zmiany, zarówno w liczbie osób mieszkających pod danym adresem, jak i sposobem ogrzewania mieszkań (często stosuje się ostatnio ogrzewanie elektryczne), wymagana jest w roku bieżącym nowa rejestracja, mająca na celu uaktualnienie potrzeb opałowych i racjonalną gospodarkę naszymi zasobami w tym zakresie. Stąd konieczność nowych oświadczeń dotyczących wielkości ogrzewanej powierzchni i sposobu jej ogrzewania, poświadczonych przez administrację. (bw)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Kiedy znów będzie otwarty kiosk „Ruch” przy ul. Wiosłarskiej na Ratajach? — pytała czytelniczka. Kiosk jest usytuowany blisko szkoły im. Przemysława II. Uczniowie będą chcieli zapoznać się w artykuły szkolne i czasopisma.

• Ostatnio zauważyłem coraz częściej polazdy mechaniczne, wjeżdżające do Parku Kasprzaka, przy wożące towar do kiosków tamże się znajdujących. O ile ktoś kompiełny wyraził zgodę na takie ułatwienie, to konieczne jest także zwrócenie uwagi na bardzo ważną i powolną jazdę. Chodzenie bowiem po alejkach dla spacerowiczów i dzieci staje się niebezpieczne szczególnie, że kierowcy jeżdżą szybko. Kioski, o których mowa znajdują się tuż przy ul. Matejki; rozładunek z ulicy nie jest więc zbyt uciążliwy — sugeruje nasz czytelnik, pan M. S.

• Pani L. J. informuje nas, że od 9 bm. na ulicy Teczewej i Słonecznej nie pada się lampy ulicznej.

Niedzielne refleksje

W poszukiwaniu ciszy

W sobotę panowała piękna pogoda. Było ciepło. Spaliśmy chyba wszyscy przy otwartych oknach. Bardzo dobry zwyczaj, bo świeże i czyste powietrze krąży swobodnie po pokoju. Ale jest i druga strona tego medalu, ujemna: do naszych sypialni dochodzą wszelkie odgłosy z zewnątrz. Ot, choćby ostatnio. Był niedzielny poranek, a właściwie jeszcze noc, bo zegar wskazywał dopiero pół do piątej. Obudził nas huk motorów. Nie, nie były to samoloty przekracza-

jące barierę dźwięku. Coś bardziej przyjemnego. Jacyś młodzieńcy przygotowali na naszym podwórku motocykle do towarzyskiego rajdu.

— Zrób coś, pogadaj z nimi, spać nie można — powiedziała przebudzona gwałtownie żona. Wyszedłem na balkon, zacząłem perswadować. Groch o ścianę. Podniosłem nawet głos, aby usłyszeć w odpowiedzi z dołu: — Śpij, stary, śpij. Motory niesprawne, musimy wyregulować.

I regulowali. Odkreślali, dmuchali, przykrećali i ujędzali po podwórku bez tłumików. Pobudzili się tni lokatorzy, ktoś groził mi licją. Nic nie pomogło. Wreszcie o siódmej odjechali z piekielnym wprost hałasem pięciu maszyn.

Cisza, można będzie dospać. Atoli jeden z sąsiadów rozpuścił za chwilę radio na cały regulator. Nawet nie można było interweniować; minęła przecież godzina na nocnej ciszy.

Postanowiliśmy wyjechać w poszukiwaniu ciszy i świeżego powietrza. Wyładowaliśmy w Puszczykowie. Mniej więcej do dziesiątej — jaki taki spokój. Potem co raz większe tłumy i tranzystory naokoło. Zebraliśmy więc majdan i poszliśmy piechotą wzdłuż Warty do Puszczykowa. Lepiej, swobodniej, ciszej. Ale nie na długo. Nadszedł jeden z drugi pociąg z Poznania — nad rzeką potworzyły się wesołe grupki towarzyskie. Nic w tym złego, gdybyż znowu nie tranzystory i wychodzące z nich przeróżne melodie, dzienniki i pogadanki. Na dobiek zło, gdzieś około godziny dwunastej pojawiły się na Warcie motorówki (bez tłumików). Puchły uszy i drgały nerwy od nadmiaru decyzje. A wszystko na tle pięknej przyrody, szemrzącej rzeki i szumiącego z lekka lasu sosnowego.

Tak trwał do godziny szesnastej. Nie wytrzymałmy i o pół do szóstej, kiedy słońce jeszcze pięknie świeciło, znaleźliśmy się w domu. Tu dopiero błogosławiona cisza. Siedzieliśmy na łóżkach, z prawą i z lewą nie zdążyli jeszcze wrócić z zielonej trawki. Wrócili dopiero około ósmej wieczorem, razem ze zmotoryzowanymi kandydatami na żużlowców. Decybele znowu zaczęły się sypać jak z rogu obfitości. Aby je przytłumić, zamknęliśmy okna. Nie wiele to wprawdzie pomogło, ale jednak trochę ciszej. Otworzyliśmy ponownie po godzinie 22 — przecież ustawowa noc na cisza i spokój powinien panować w domu i jego okolicy. Tymczasem na przeciwko ktoś obchodzi imieniny czy urodziny. Przy otwartym oknie rzecz jasna. Gardłowe śpiewy i piąckie pokrzykiwania trwały do trzeciej nad ranem w poniedziałek.

A ja ustalem rano potwornie zmęczony i poszedłem do pracy... KAJOT



Wiele odcinających Stary Rynek kamieniczek wymaga już remontu. Prace te prowadzi się kolejno w poszczególnych domach. Niektóre kamieniczki — jak te na zdjęciu, przy narożniku ul. Szkolnej — już odnowiono. Na inne, których elewacje zdradzają zniszczenie, nadejdzie także kolej. (c)

Fot. — K. Przychodzki

stwu Remontowo-Budowlanemu. Przedsiębiorstwo to jednak nie chce podjąć się robót z zakresu sztukaterii i stąd te opóźnienia.

Dyrekcję staromiejskiego Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego dom przy Zamkowej 5 przypisują do bólu głowy. Przedsiębiorstwo brak sztukatorów i kamieniarzy. Szukało więc pomocy w Pracowni Sztuk Plastycznych (przy ul. Wodnej). Już raz pomocy odmówiono, w tym roku zwrócono się po nią ponownie. W planach przedsiębiorstwa prace nad elewacją domu przy ul. Zamkowej są przewidziane, przedsiębiorstwo zamierza rozpocząć je w początkach września. Jednak wszelkich kolumienek i gzymsów stojących dom odnawia i rekonstruuje nie podejmuje się. To musi być dziełem plastyka. Tego zaś dostarczyć powinna Pracownia Sztuk Plastycznych.

Pracownia Sztuk Plastycznych zlecenie na wykonanie sztukaterii przy Zamkowej 5 otrzymała 8 lipca br. Zapewniono nas, że trwają intensywne poszukiwania plastyka, który by podjął się tej pracy. Dwóch dało odpowiedź odmowną. Ostatnio wysłano odpowiednie pismo do jeszcze jednego. Jeśli ten również odmówi — zlecenie nie będzie można przyjąć.

Wszystkie wyjaśnienia brzmią rzeczowo, mają uzasadnienie, rodzi się tylko jedno pytanie: jak to się stało, że kiedyś, gdy nie było zawodowych sztukatorów i różnorodnych branżowych firm i przedsięwzięcia majster wraz z robotnikami potrafili nie tylko postawić kamienicę, ale ją jeszcze według projektów architekta pięknie ozdobić. Czyżby talent zaginął w narodzie? A poza tym: czyżby wśród kilkuset sztukatorów poznańskich było tylko trzech takich, którzy mogą się podjąć tych prac? (bw)

Telefony DONOSZA

MPK poinformowało o dwóch wczorajszych wypadkach w Poznaniu:

• W godzinach rannych na Śródcie samochód bazy transportowej MPK „Żuk”, prowadzony przez S. M. lat 50, wpadł na mokrej ulicy w poślizg i przewrócił się na bok. Siedząca z tyłu wozu pracownica MPK C. Z. została przewieziona do szpitala z podejrzeniem o wstrząs mózgu. Dwaj pozostali pracownicy uciekli z miejsca wypadku.

• Również rano 73-letnia M. D. uderzona przez tramwaj z wylotu ul. Gwardii Ludowej, doznała ciężkich ran twarzy i ogólnych potłuczeń. M. D. przewieziono do szpitala.

Straż Pożarna informuje o pożarach, jakie zdarzyły się wczoraj mimo deszczu:

• W Woronczynie pow. Kalisz spłonęły dachy domu mieszkalnego, stodoły i innych zabudowań. Straty wynoszą 100 tys. zł. Przyczyną pożaru nie ustalono.

• W niedziele w Trzalanca na ul. Piłkiewicza zapalono się od iskry z parowozu żyto na pniu. (mb)